

Sygn. akt VI ACa 508/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Maciej Kowalski (spr.)

Sędzia SA – Ewa Śniegocka

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko J. D. i G. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt IV C 271/06

I. oddala apelację;

II. zasądza od B. S. na rzecz G. Ż. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

UZASADNIENIE

Powódka B. S., po sprecyzowaniu powództwa wniesionego w dniu 17 października 2005 roku, domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych S. S. (1), J. D. i G. Ż. kwoty 88.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Jako podstawę roszczenia wskazała art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. oraz art. 207 k.c. Żądanie pozwu dotyczyło rozliczenia pożytków osiągniętych z nieruchomości położonych w R. przy Alei (...) za okres od 1 stycznia 1995 roku do 7 stycznia 2005 roku.

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2010 roku powódka zmodyfikowała roszczenie w ten sposób, że domagała się zasądzenia pożytków za okres do 24 kwietnia 2007 roku.

W miejsce zmarłego w toku procesu pozwanego S. S. (1) wstąpili jego następcy prawni pozwani J. D. i G. Ż..

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. w sprawie IV C 271/06 oddalił powództwo.

Sąd ten ustalił, że nieruchomość położona w R. przy Alei (...) i udział 7/50 w nieruchomości położonej w R. przy Al. (...) stanowiły majątek spadkowy po J. S.. J. S. zmarła w dniu 15 listopada 1993 roku. Po jej śmierci w toku postępowania spadkowego toczącego się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy złożony został testament sporządzony 22

grudnia 1992 roku przez J. S., w którym w/w nieruchomościami rozporządziła ona na rzecz swoich wnuków - M. Ż. i P. Ż..

Testament ten nie wyczerpywał w całości masy spadkowej i postanowieniem z dnia 8 maja 1998 roku sąd stwierdził, że spadek po zmarłej J. S., z moc ustawy nabyły jej dzieci po 1/4 każde z nich.

W dniu 3 kwietnia 1999 roku zmarł W. S. a spadek po nim nabyła żona B. S. (małżeństwo zawarte zostało w 1990r) oraz rodzeństwo J. D., S. S. (1) i G. Ż..

Wyrokiem wydanym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2004 roku sygn. akt I ACa 1159/03 na skutek apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 lutego 2003 roku (sygn. I C 457/00), zobowiązano J. D., S. S. (1) i B. S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu nabytych przez nich udziałów w nieruchomościach przy Al. (...) w R. na rzecz zapisobierców: M. i P. Ż.. W wykonaniu powyższego wyroku, w dniu 24 kwietnia 2007 roku doszło do zawarcia w formie aktu notarialnego umowy przeniesienia własności w/w nieruchomości na zapisobierców. Jednocześnie zapisobiercy ustanowili nieodpłatnie na rzecz G. Ż., J. D. i S. S. (1) dożywotnią osobistą służebność mieszkania na nieruchomości przy Al. (...).

Nieruchomość przy Al. (...) składająca się z działki o pow. 1948 m.kw. zabudowanej budynkiem mieszkalnym dwupiętrowym, garażami wolnostojącymi, budynkiem gospodarczym stanowiła majątek odrębny J. S.. Dom znajdujący się na tej działce wybudowany został na przełomie lat 1947-1948 i stanowił siedzibę rodziną S..

W domu tym zamieszkiwała G. Ż. wraz z mężem i dziećmi, oraz jej brat S. S. (1). Z nieruchomości tej korzystał drugi z braci S. -W., który w części prywatnej domu dysponował własnym pokojem, gdzie podejmował swoich znajomych, organizował własne uroczystości rodzinne. W. S. do końca życia posiadał własne klucze od domu rodzinnego.

Powódka na nieruchomości rodzinnej męża nie była od 1995r., kiedy to doszło do konfliktu po tym jak G. Ż. odkryła, że powódka sporządzała dokumentację fotograficzną nieruchomości znajdujących się domu.

W 1991 roku pozwana G. Ż. z zawodu lekarz otworzyła własną praktykę lekarską w ramach, której zatrudniała kilku specjalistów z różnych dziedzin medycyny. Do 1993 roku w przychodni tej zatrudniony był również jej brat W. S., jako lekarz -chirurg, który następnie, na własny rachunek, przyjmował pacjentów w gabinecie lekarskim przy Al. (...) raz lub dwa razy w tygodniu. Praktykę taką prowadził do końca życia.

W nieruchomości przy Al. (...) w R. J. S. posiadała udział 7/50. Jeden z lokali należących tylko częściowo do zmarłej był wynajmowany na sklep z bronią za niewielkie opłaty. Sklep ten przestał funkcjonować w 1999 roku. Czynnosc z tego lokalu pobierała pozwana G. Ż. jak i W. S..

Do wykonania zapisu testamentowego doszło dopiero z momentem zawarcie umowy przed notariuszem w dniu 26 kwietnia 2007 roku.

Do czasu wykonania zapisu, to spadkobiercy pozostawali współwłaścicielami i w stosunkach zewnętrznych oraz między sobą korzystali z prawa własności.

Sąd Okręgowy ustalił, że mąż powódki aż do chwili swojej śmierci, co nastąpiło 3 kwietnia 1999 roku, obok pozwanych był współwłaścicielem przedmiotowych nieruchomości. Na równi z pozostałym rodzeństwem korzystał z nieruchomości przy Al. (...) mając tam do swojej dyspozycji pokój, jak również nieograniczone prawo do korzystania z części wspólnych budynku, jak i placu wokół niego. Poza tym był zatrudniony w przychodni prowadzonej przez siostrę, a od 1993 roku przyjmował w niej pacjentów na własny rachunek.

Pozwana S. - Ż. ponosiła wszelkiego rodzaju wydatki związane z korzystaniem z rzeczy wspólnej. Od 1993 roku poczyniła wysokie nakłady na przedmiotową nieruchomość. Od 1999 roku uczestniczyła w nich zapisobierczynie. Nakłady te wielokrotnie przewyższyły korzyści uzyskane z nieruchomości. Ponadto na pozwanej też spoczywały na niej również inne obciążenia, takie jak podatki od nieruchomości. Tymczasem ani powódka, jak sama przyznała w

trakcie procesu nie opłacała żadnych danin publicznych obciążających jej udział w nieruchomości, nie partycypowała również w kosztach utrzymania nieruchomości ani w wydatkach koniecznych związanych z jej udziałem. Podobnie sytuacja przedstawiała się w odniesieniu do nieruchomości znajdującej się przy Al. (...). Powódka nigdy nie wystąpiła do pozwanych z żądaniem o dopuszczenie jej do korzystania z nieruchomości czy też o dokonanie podziału quo ad usum, nigdy też nie podjęła się próby dokonania wynajęcia lokalu sklepowego i mieszkalnego przy Al. (...), mimo, że pozostawały niezagospodarowane. Żądania o zapłatę pożytków z ww. nieruchomości było bezzasadne, z uwagi na fakt, że sklep z bronią, przestał funkcjonować po śmierci męża powódki. Od tamtej pory lokal ten stał pusty, a mąż powódki przed śmiercią pobierał od najemcy czynsz, podobnie jak pozostali spadkobiercy. Natomiast lokal mieszkalny zajmowany przez lokatorkę kwaterunkową nie przynosił żadnych dochodów. Również z tej nieruchomości tylko G. Ż. regulowała stosowne podatki.

W ocenie Sądu Okręgowego, który w tym zakresie powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2008 r. sygn. akt III CZP 3/2008 prawo rozliczenia korzyści posiadającego współwłaściciela z współwłaścicielem nieposiadającym przysługuje wyłącznie za okres, w którym nieposiadający zażądał od posiadającego respektowania jego praw do współposiadania.

W niniejszej sprawie powódka przyznała, że nigdy nie domagała się od pozwanych prawa do współposiadania przedmiotowych nieruchomości. Nawet jednak w razie zgłoszenia przez powódkę żądania dopuszczenia do współposiadania, wykonanie jej prawa nie dałoby się pogodzić ze współposiadaniem przez pozostałych współwłaścicieli, tym bardziej, że była ona skłócona z rodziną od 1995 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno zgodzić się z tym, że mieszkańcy domu rodzinnego płaciliby powódce czynsz z tytułu udziału w ich siedzibie rodzinnej. Takie rozwiązanie pozostawałoby w rażącej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W sprawie niniejszej jednak powódka dochodzi rozliczenia z pozwanymi, którzy korzystali z własnej nieruchomości na własne potrzeby, a w takiej sytuacji bez znaczenia jest, czy były to potrzeby mieszkaniowe czy zarobkowe.

Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana G. Ż. rozliczyła się z okresu posiadania i korzystania z nieruchomości z zapisobiercami. Z oświadczenia zapisobierców zawartych w akcie notarialnym sporządzonym w dniu 15 marca 2010 roku wynika, że nakłady poniesione przez G. Ż. na nieruchomości będące przedmiotem procesu zostały zaliczone przez zapisobierców w całości na poczet ich roszczeń z tytułu należnych im pożytków. Tym samym zapisobiercy uznali te pożytki za rozliczone. W takiej sytuacji G. Ż. nie może ponownie z tego samego tytułu rozliczać się z powódką.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka B. S..

Zarzuciła mu:

1. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 386 § 6 k.p.c. - poprzez niezastosowanie się do wskazań Sądu Apelacyjnego uchylającego poprzedni wyrok Sądu Okręgowego,

- art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń w myśl dowolnej oceny dowodów, bez możliwości racjonalnej kontroli tej dowolności, albowiem Sąd - z pogwałceniem art. 328 § 2 k.p.c. - nie wyjaśnił, dlaczego daje wiarę sprzecznym wewnątrznie dowodom w postaci zeznań zainteresowanych pozwanych, a nie daje wiary konsekwentnym zeznaniom powódki, zbieżnym z zeznaniami pozwanych oraz ich stanowiskiem, prezentowanym w pierwszym etapie procesu,

- naruszenie art. 217, art. 278 i art. 316 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki z opinii biegłego sądowego d.s. czynszowych, celem oszacowania pożytków cywilnych z nieruchomości będących w zakresie objętym sporem, we współwłasności k.p.c., a tym samym nieprzeprowadzenie dowodu zgłoszonego przez powódkę, istotnego w sprawie i koniecznego w świetle niespornych okoliczności, i zamknięcie rozprawy, mimo niewyjaśnienia tej istotnej w sprawie okoliczności,

2. błędu w ustaleniach faktycznych, co do wykorzystywania nieruchomości przez W. S. w okresie istotnym w sprawie, za jego życia - 1995 - 1999, w sposób przynoszący mu korzyści z nieruchomości;

3. naruszenie prawa materialnego - art. 207 k.c. w zw. z art. 53 i art. 54 k.c. poprzez jego niezastosowanie lub wadliwe odczytanie i zastosowanie, wbrew jego istotnej treści i nie zasądzenie kwot dochodzonych w pozwie.

Wniosła o zmianę postanowienia dowodowego Sądu pierwszej instancji co do opinii biegłego (art. 380 k.p.c.) i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw szacowania pożytków z nieruchomości (do spraw czynszowych) celem wyliczenia, jakie pożytki cywilne z przedmiotowych nieruchomości osiągała, lub przy prawidłowej gospodarce, mogła osiągnąć, pozwana G. Ż. w spornym okresie oraz wyliczenie należnego powódce udziału z tego tytułu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest uzasadniona. Zaskarżony wyrok pomimo jego częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo nie naruszył art. 386 § 6 k.p.c. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 kwietnia 2009 r. w sprawie VI ACa 1310/08 został wydany po rozpoznaniu apelacji powódki od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 maja 2008 r., który to wyrok odnosił się do części pozwu obejmującej okres od 9 maja 1998 r. do dnia 7 stycznia 2005 r. Wyrok Sąd Apelacyjny i zawarte w jego uzasadnieniu wskazania nie dotyczyły zatem okresu od dnia 1 stycznia 1995 r. do 8 maja 1998 r. i od dnia 8 stycznia 2005 r. od dnia 24 kwietnia 2007 r.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny wskazując, że do chwili gdy zapisobiercy stali się właścicielami pożytki jakie mogły one przynieść przysługują współwłaścicielom jako pochodne od prawa własności i mogą być między nimi rozliczane nie przesądził o zasadności powództwa w tym zakresie na co wskazał w uzasadnieniu wyroku. Nie zawarł przy żadnej oceny prawnej ani też wskazań co do dalszego postępowania, które dotyczyłyby wpływu rozliczania się pozwanej G. Ż. z zapisobiercami w akcie notarialnym z 15 marca 2010 r. Zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. nie jest zatem uzasadniony, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie pozostaje ono bez żadnego wpływu dla oceny zasadności żądania pozwu.

Oceny tej należy w niniejszej sprawie dokonać mając na uwadze pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 r. II CZP 88/12 zgodnie z którą współwłaściciel może domagać się od pozostałych współwłaścicieli, korzystających z rzeczy wspólnej z naruszeniem art. 206 k.c. w sposób wyłączający jego współposiadanie, wynagrodzenia za korzystanie z tej rzeczy na podstawie art. 224 § 2 lub 225 k.c. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że współwłasność jest własnością rzeczy która przysługuje niepodzielnie kilku osobom (art. 195 k.c.), w związku z czym do współwłasności w częściach ułamkowych mają odpowiednie zastosowanie przepisy o własności, w tym o jej ochronie (art. 222-231 k.c.). Z tego powodu w razie naruszenia uprawnienia współwłaściciela do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej (art. 206 k.c.) przysługuje mu wobec współwłaściciela, który dopuścił się takiego bezprawnego działania, także roszczenie uzupełniające określone w art. 224 § 2 lub w art. 225 k.c. Odrębne unormowanie roszczenia współwłaściciela przeciwko innemu współwłaścicielowi o wynagrodzenie za naruszenie uprawnienia do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej w ocenie tego Sądu było zbędne i niecelowe, gdyż ustawodawca uznał, że powinno ono zostać rozliczone w sposób, który wynika z istoty władztwa bezpośredniego i łącznego wspólnej rzeczy. Poza tym chybiony jest argument podniesiony w piśmiennictwie, że nie można stosować w tym wypadku unormowań zawartych w art. 224 § 2 lub art. 225 k.c. z tego względu, iż przepisy te wprost odnoszą się do rozliczeń pomiędzy właścicielem a posiadaczem, a omawiany problem dotyczy rozliczeń pomiędzy współwłaścicielami, tj. współuprawnionymi. Tymczasem w istocie chodzi tu o udzielenie ochrony uprawnionemu współwłaścicielowi z tytułu bezprawnego współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej przez innego współwłaściciela, ale w tym wypadku podmiot nieuprawniony, gdyż współposiadający i korzystający z rzeczy w sposób niezgodny z unormowaniem zawartym w art. 206 k.c. Występuje taka sama sytuacja, w jakiej znajduje się

właściciel wobec posiadacza w przypadku dochodzenia roszczeń uzupełniających. Do tego wspólnego prawa stosuje się przepisy o własności bezpośrednio, a nie w drodze analogii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na przeszkodzie rozliczenia pożytków pomiędzy współwłaścicielami nie stoi przepis art. 977 k.c. Dla oceny zasadności żądana nieposiadającego współwłaściciela nie bez znaczenia pozostają jednak okoliczności sprawy.

W odniesieniu do okresu po śmierci męża powódki tj. po dniu 3 kwietnia 1999 r. bezspornie powódka nie współposiadała nieruchomości, których dotyczyło żądanie pozwu. W okresie tym ciążył na niej jednak obowiązek wydania przedmiotu zapisu, któremu to obowiązkowi nie tylko nie zadośćczyniła ale konsekwentnie przeciwdziałała domagając się oddalenia wytoczonego przez zapisobierców w 1999 r. powództwa w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie I C 457/00 aż to samego zakończenia postępowania w tej sprawie w 2004 r. wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. akt I ACa 1159/03.

W uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1963 r., III CO wyjaśniono, że każdy współwłaściciel jest z mocy ustawy uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej w takim zakresie, jaki nie wyłącza takiego samego posiadania innych współwłaścicieli, a więc do posiadania wspólnie z nimi. Jeżeli więc współwłaściciel nie wszedł w posiadanie rzeczy wspólnej lub je utracił, przysługuje mu w zasadzie roszczenie o dopuszczenie go do współposiadania. Jednakże roszczenie takie można realizować tylko wtedy, gdy ze względu na charakter współposiadania sąd może skonkretyzować w wyroku, na czym mają polegać obowiązki pozwanego, których wykonanie zapewni powodowi współposiadanie, a więc gdy wyrok nadaje się do egzekucji. Nie jest natomiast dopuszczalne, jako nienadające się do egzekucji, ogólnikowe przyznanie współwłaścicielowi współposiadania bez określenia, na czym to współposiadanie ma polegać. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że współwłaściciel może się domagać dopuszczenia go do współposiadania wtedy każdy ze współwłaścicieli korzysta wprawdzie z całej rzeczy wspólnej, ale niezależnie od takiego korzystania przez pozostałych współwłaścicieli. Nie jest natomiast z wymienionych przyczyn możliwe dopuszczenie do współposiadania w sytuacji, w której wspólne posiadanie może być, ze względu na charakter i przeznaczenie rzeczy, wykonywane tylko przy zgodnym współdziałaniu wszystkich zainteresowanych.

W odniesieniu do wspólnego korzystania z budynku mieszkalnego tego rodzaju zgodne współdziałanie współwłaścicieli jest konieczne. Powódce nie przysługiwało zatem roszczenie o dopuszczenie do współposiadania a przy tym nie dążyła do niego. Jej ewentualne współposiadanie nieruchomości kwalifikować należałoby przy tym jako będące w złej wierze.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej już wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 r. wydanej w sprawie III CZP 88/12 w ramach unormowania zawartego w art. 206 k.c. nie można racjonalnie wywodzić uprawnienia współwłaścicieli do współposiadania i korzystania z rzeczy wspólnej "w granicach udziału" lub "ponad udział"; współwłaścicielowi nie przysługuje prawo do określonej części rzeczy wspólnej, lecz prawo do posiadania całej rzeczy. Każdemu współwłaścicielowi przysługuje takie samo uprawnienie, zatem każde z nich doznaje ograniczenia w sposobie jego wykonywania przez takie same uprawnienia pozostałych współwłaścicieli. Stąd wniosek, że współwłaściciele mogą współposiadać i korzystać z rzeczy wspólnej tylko w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z niej przez pozostałych współwłaścicieli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 1973 r., III CRN 247/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 151, z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 21/99, "Izba Cywilna" 2002, nr 3, s. 48 i z dnia 2 lutego 2003 r., III CKN 1386/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 10, s. 47 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2010 r., III CSK 195/09. niepubl. i z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CSK 191/10. OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 30).

W sprawie powódka nie przedstawiła przy tym jakichkolwiek dowodów z których wynikałoby, że pozwane współposiadali i korzystali z nieruchomości „ponad swój udział”. Wszak z nieruchomości tej korzystali przynajmniej okresowo również zapisobiorcy.

Z powyższych względów dochodzenie roszczeń przez powódkę za okres po śmierci męża powódki ocenić należy jako nie mającej podstawy prawnej. Powódka nie domagała się jej dopuszczenia do współposiadania a ewentualna odmowa dopuszczenia do współposiadania nie miałyby bezprawnego charakteru.

Powódka konsekwentnie odmawiała wykonania zapisu a obecnie domaga się rozliczenia ze współwłaścicielami. Rozliczenie to nie aktualizowałoby się natomiast w wypadku bezzwłocznego wykonania zapisu. Stąd zgłoszenie przez nią żądanie należy kwestionować, nawet w wypadku uznania, że istnienie jego powództwa przezeń należałoby kwalifikować jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego – poczuciem sprawiedliwości i uczciwości. W powyższym kontekście nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że powódka nie ponosiła kosztów utrzymania ani nakładów na nieruchomości i zostały one rozliczone z zapisobiorcami przez pozwaną G. Ż..

W odniesieniu do okresu od 1 stycznia 1995 r. do dnia 3 kwietnia 1999 r. tj. do śmierci męża powódki wskazać należy, że z materiału dowodowego zebranego w aktach sprawy wynika, że nieruchomości, których dotyczyło żądanie powozu zmarły mąż powódki współposiadał. Powyższe wynika tak z zeznań pozwanych przesłuchanych w charakterze stron jak i z zeznań świadków.

Dopóki współwłaściciele korzystają ze wspólnej rzeczy zgodnie z ich wolą wyrażoną nawet w sposób konkludentny, dopóty ich współposiadanie i korzystanie z rzeczy nie narusza art. 206 k.c. Oświadczenie woli wyrażające zgodę na sposób korzystania lub na podział do korzystania z rzeczy wspólnej może być składane przez poszczególnych współwłaścicieli w różnym czasie i nie wymaga żadnej formy szczególnej.

Dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zeznań pozwanych oraz świadków i poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Nie jest uzasadniony podnoszony w apelacji zarzut pominięcia przez Sąd Okręgowy w ocenie zeznań pozwanej S.-Ż. fragmentu jej zeznań z rozprawy z dnia 16 października 2007 r. wskazującego, że „brat W. pracował tylko w 1991 r. potem już nie pracował”. Powyższe stwierdzenie odnieść należy do pracy w prowadzonej przez pozwaną Przychodni (zatrudnienia przez pozwaną) o czym zeznawała wcześniej, nie zaś prowadzenia praktyki lekarskiej.

Podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c. nie jest zatem uzasadniony. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt I ACa 698/13, wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013 r. sygn. akt I ACa 221/13) że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zapewnieniu przez skarżącego stanu faktycznego przejętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

Odnosnie pożytków z nieruchomości położonej w R. przy Alei (...) to żądanie to znajdujące oparcie w art. 207 k.p.c. nie mogło być uwzględnione z tego względu, że strona powodowa nie wykazała, że pożytki dotyczące sklepu z bronią nie przypadły współwłaścicielom. Niezależnie od tego, że z pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 sierpnia 2005 r. – k. 18) wynika, że koncesja cofnięta została 19 grudnia 1994 r. pozwana S.-Ż. zeznała, że W. S. rozliczał się z najemcą tego lokalu. Za drugi lokal zajmowany przez lokatorkę kwaterunkową opłaty nie były natomiast pobierane. Ewentualne zaniechania pozwanych jeśli chodzi o możliwości wynajęcia lokali i pobierania czynszu nie mogą skutkować zasądzeniem na rzecz powódki jakichkolwiek kwot, skoro również powódka (jej poprzednik pozwany) była uprawniona do podejmowania czynności w omawianym zakresie.

Chybiony jest również kolejny zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.: poprzez niewskazanie przez Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego dał wiarę zeznaniom pozwanej S. – Ż.. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie

instancyjnej. Wbrew zarzutom apelującego uzasadnienie Sądu pierwszej instancji spełnia wymogi z art. 328 § 2 k.p.c. W szczególności Sąd wskazał dowody na których się oparł oraz przyczyny dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 217 k.p.c. oddalając wniosek o dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii biegłego albowiem w okolicznościach sprawy dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, działając na zasadzie art. 385 k.p.c. uznając, że wniesiona apelacja nie jest uzasadniona orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98, 99 w zw. z § 6 pkt 6, § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

af